



Nr. 260.

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fenigów,
z odroczeniem do domu 1 mk. 35 fen.
WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie.

Poznań, sobota 13 listopada 1897.

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 markę,
INSERATY od wiersza drobnego 25 fen
REKOPISOW się nie wraca.

Rok 15.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wielkie Garbary 50. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Sprawy wyborcze.

Dnia 14-go bm. o godzinie 5 tej po obiedzie odbędzie się na sali pana Matuszewskiego w Szamotułach zebranie wyborców miasta Szamotuł w celu ustanowienia kandydatów do wyborów miejskich.

Dr. Dziembowski.

* **Zebranie wyborcze** odbędzie się w Koronowie dnia 14 listopada 1897 r. o godzinie 4-tej po południu na sali p. Kuglera, (dawniej Grubińskiego) na którym poseł bydgoski pan Leon Czarliński z Zakrzewka zda sprawozdanie poselskie.

Komitet wyborczy.

Moczyński, przewodniczący.

W sprawach wyborczych.

„Germania“, pismo katolików niemieckich donosi, że centralny komitet wyborczy postanowił nie stawiać w Westfalii polskich kandydatur do parlamentu. Z jakiego źródła czerpała „Germania“ wiadomość, nie wiemy. Dotąd bowiem wyrażały tylko pisma, posiadające wpływy pomiędzy wychodźcami naszymi przekonanie, — między innymi i my — że stawianie kandydatów polskich na obczyźnie nie miałoby żadnego praktycznego znaczenia. Zupewnie bez znaczenia nie byłoby ustanawianie kandydatur na obczyźnie, bo choćbyśmy nie przeprowadzili żadnego posła, policzylibyśmy siły nasze. My jednak jesteśmy zatem, aby wychodźcy nasi głosowali za kandydatami centrowymi — swego czasu podaliśmy też taką radę.

Krótko potem odebraliśmy listy od świątliwych rodaków na obczyźnie, którzy radę naszą pochwalali, a nawet podjęli się zwrócić uwagę kół centrowych, na niektóre okręgi, w których zgromadziła się znaczna liczba Polaków, a w których centrum dotąd nie stawało kandydatów. Bardzo byłoby pożądanem, aby Centrum zwróciło uwagę na te okręgi, postarało się o odpowiednich kandydatów i rozwinęło agitacją wyborczą. Być może, że w mało którym z tych okręgów byłby skutek, ale osiągnęłoby się to, że nasi wychodźcy nie błakaliby się w czasie wyborczym pomiędzy partiami. Takie błakanie się bez wyraźnej dyrektywy i bez sztandaru skupiającego siły ma ten zły skutek, że nasi wychodźcy głosują często z socyalistami, z narodowoliberalami, wogóle z partiami, którym głosu oddawać nie powinni.

Z pewnej okolicy doniesiono nam, że tak się dzieje, jak wyżej opisaliśmy, podaliśmy stosowne wskazówki, aby nasi wychodźcy mogli znaleźć jakąś łączność z Centrum. Wiemy też, że kilku naszych świątliwych wychodźców o stworzeniu takiej łączności myśli; gdyby jednak Centrum nie chciało skorzystać z dobrych chęci naszych wychodźców, nie szkodziłoby wcale, gdyby oni swoich kandydatów stawiali. Byłoby wprawdzie w obozie Hakaty dużo krzyku, że Westfalia i Zachód niemiecki się polonizuje, ale na to nie trzeba zważać, Hakata krzyczy zawsze, czy siedzimy cicho, czy się ruszamy.

Dla naszych wychodźców byłaby zaś ta korzyść, że nie błakaliby się pomiędzy partiami, z którymi nie powinni mieć nic wspólnego.

Niechaj sobie wychodźcy, którzy nas prosili swego czasu o zdanie nasze i radę, rozważą nasze uwagi. —

Zapatrzywania Niemca

na działalność komisji kolonizacyjnej. Zapatrzywania, które tu przytoczymy, nie odpowiadają rzeczywistości, ale że w nich zawarta nagana dla obecnego systemu rządu pruskiego, warto je przytoczyć.

Gdy pisma niemieckie mające styczność z pruskim ministrem finansów p. Miquelem rozgłosiły wieść, że dla komisji kolonizacyjnej potrzeba nowych stumilionów, zebrało się w Berlinie, aby omówić czynność komisji kolonizacyjnej, grono byłych obywateli ziemskich, którzy przez czas dłuższy zamieszkiwali w W. Ks. Poznańskim, a na starość wyprowadzili się do stolicy Niemiec.

Najstarszy pomiędzy nimi, starzec 82 letni, który przez dłuższy czas posiadał dobra rycerskie w naszym Księstwie, umie dobrze po polsku, a znany jest z swych przekonań konserwatywnych i wiernopoddanych, objawił przekonanie, że Niemcy tak samo, jak w walce kulturalnej, tak i z komisją kolonizacyjną pójdą do Kanossy. Znaczący to tyle, że komisja kolonizacyjna chybia najzupełniej celu.

Ow Niemiec wypowiada takie zdania: „Chłop polski jest lojalnie usposobiony i dzielny z niego żołnierz.

„Dążności germanizacyjne, które znajdują wyraz w działalności komisji kolonizacyjnej mniej poruszają włościan polskich, niż agitatorzy. (Jacy? Kto ich widział? Gdzie mieszkają? Jak się nazywają? Przypisek Redakcyi) do których przedewszystkiem trzeba zaliczyć polskie duchowieństwo, którego siły tak jak i we walce kulturalnej za nisko oceniono.

„Ewangelicki pastor mało się miesza do spraw politycznych (!!!) a jeszcze mniej dba o swe owieczki. (Być może. Przypisek Redakcyi.) Odprawia swe nabożeństwa i żyje w rodzinie, podczas gdy katolicki proboszcz nieraz odwiedza swoje owieczki, wspiera ich radą i czynem. (Któż broni protestantom pastorom, aby tak samo nie czynili? Jeżeli w tem leży agitacja, to zaiste wielkiej pochwały ona godna, bo nie jest niczem więcej tylko dopełnieniem obowiązku duszpastera wobec swych owieczek. Przypisek Redakcyi).

„Gdyby zamieniono zakupione dobra, wszystko jedno, czy z polskich, czy z niemieckich rąk zakupione, na rządowe domeny, nie byłoby potrzeba zużycia funduszu 100 milionowego; przyczem się nadmienia, że wysokie koszty administracyjne, pochłaniają najzupełniej wszelakie zyski.

„Ręka w rękę z polskim duchowieństwem idzie liczna (?) szlachta w Wielkiem Księstwie Poznańskim, popierając jego agitację. (?) Szlachta od lat trzydziestu żyje w większej części oszczędnie, unika ogólnie niepotrzebnych wydatków i zresztą zachowuje się spokojnie; lecz nie utraciła nadziei uzyskania kiedyś sa-

modzielności. Szlachta też parceluje swe majątki, aby wzmocnić stan włościański polski.

„**Zniesienie komisji kolonizacyjnej**, a natomiast zakupywanie dóbr i zamienianie na domeny rządowe, zostawi nam (to jest Niemcom) dużo pieniędzy w kieszeni.

„Domeny te należy wydzierżawiać tanio Niemcom, to byłby najlepszy sposób germanizowania, ponieważ tym sposobem wzmocniłoby się szeregi przywódców niemieckich.

„Również z tymi sposobami winny iść moralne zdobycze; tych atoli nie zyskuje się przez jawne i otwarte chęci germanizowania.“

Wywodom tym przyznano ogólnie rację.

My nie możemy mówcy przyznać racji we wszystkim — to jedno tylko przyznajemy, że koniecznem jest zniesienie komisji kolonizacyjnej. Instytucja ta nie przynosi chluby ani duchowi, ani kulturze niemieckiej, ani wiekowi, w którym żyjemy.

Sądząc według głosów gazet niemieckich, projekta rządowe, uchwalenia nowego 100 milionowego funduszu napotkają na znaczną opozycję nawet w tych kołach niemieckich, które przychylności okazują nam bardzo nie wiele.

„Naród maślany.“

Takim mianem obdarzył Polaków pewien życzliwy im, wybitniejszy polityk rosyjski, a po faktach stwierdzających to miano wykazuje się, że bezmyślnie tego wyrazu nie użył.

Przedwczoraj podaliśmy wiadomość z Łodzi, jakim sposobem naleciały żywioł niemiecki stara się w tych dwóch miastach fabrycznych w Łodzi i Zgierzu podtrzymywać nowoczesną „cywilizację“ germańską wobec ludności, na własnej ziemi od wieków osiadłej. W owym artykule wyczytaliśmy, — że pismo rosyjskie „Nowoje Wremia“ gani tę wielką uległość i maślawość Polaków i zapowiada, że rząd rosyjski energiczniej zabierze się do stłumienia tych zapędów germańsko hakagistycznych, niż mało odporni Polacy.

Tę maślawość naszą potwierdzają także i pisma polskie — i tak „Biesiada Literacka“ w nr. 38 pomiędzy innymi uwagami podaje następującą:

„Cudzoziemcy podziwiają nas zawsze, że tylu istnieje pośród narodu naszego poliglotów (tj. wielojęzycznych, wyraz z greckiego), że cały kraj nasz przejść można bez znajomości języka polskiego, ale o tem nie wiedzą, że wielu, nawet inteligentniejszych poprawnie temi językami pisać nie umie.

Nie wiele zobaczy i nie daleko zajedzie, ktoby do Londynu wyruszył bez znajomości języka angielskiego, lub do Wyrtembergii albo Bawarii wybrał się wyłącznie z językiem francuskim. Natomiast do Warszawy, Lublina, Płocka i t. d. zawita Niemiec, zabawi się doskonale i nie pokusi się nawet o przywłaszczenie sobie, choćby pobieżnie najgłówniejszych wyrazów polskich.

Grzeczność naszą i wyrozumiałość posuwamy pod tym względem za daleko. Niechaj przy jednym stole zasiądzie 8 Polaków, a 2

cudzoziemców — rozmowa potoczy się na pewno nie w języku polskim. Przymuszać się będą, wygłaszać rozmaite dziwolagi języczne, byle nie uchodzić za mało ucywilizowanych. Warto sięgnąć po przykłady przeciwne do Czech i Węgier — tam podobne fakty są niemożliwe.

Dużo mówiono i pisano, że wobec potwornej nienawiści, jaką pałają do wszystkiego, co polskie, sąsiedzi nasi Niemcy, wszyscy kupcy jak jeden mąż zaprzestaną korespondować w języku niemieckim, że zerwą z nimi stosunki handlowe i obejrzą się za innemi. Wiele osób dotkniętych ohydą postępów hakatystowskich spełniło raźnie ten czyn — ale to są wyjątki, niestety bardzo nieliczne.

Cóż mówić o zrywaniu stosunków z Niemcami, o korespondencji w języku polskim — skoro kupcy i przemysłowcy warszawscy nawet z Łodzią i Zgierzem porozumiewają się po niemiecku!

Oburza nas ten fakt, że pozwalamy wrzodom wyrastać i wzbiierać na własnej skórze, zamiast przeciąć od razu i materyą wycisnąć. Czyż wobec takiej grzeczności naszej dziwną się zdawać może wrodzona buta Germanów, objawiająca się z aspiracyami tuetonijskimi?

Odrobinę szacunku miejcie dla siebie samych wy kupcy i przemysłowcy warszawscy!

Główną przyczyną jest próżność pochwalenia się ze znajomością obcego języka, a próżność tę w nas kształcą rodzice od wieku dziecięcego. W Ciechocinku na zabawie dziecięcej ogłoszono, że najpiękniej ubrany chłopiec otrzyma w nagrodę zegarek; najpiękniej ubrana dziewczynka ilustrację z widokami Ciechocinka; inne dzieci za ubranka najpiękniejsze otrzymają rozmaite podarki — zatem nie za grzeczność dzieci, tylko za szaty gustowne!

Podobno niejedna matka suszyła sobie głowę nad wynalezieniem nowej formy jedwabnej kokardki. —

Czyż nie trafne uwagi w tym artykule?

A słabostki te charakteru maślanego spotykamy we wszystkich naszych klasach społecznych od najniższej do najwyższej, gdyż nietylko w klasie inteligentnej, ale po wsiach ludzie paradują ze znajomością języka obcego, którym łamią język i wygłaszają dziwolagi, by się okazać cywilizowanymi wobec ludzi mniej cywilizowanych, bo posiadających tylko język własny, a niezdolnych nauczyć się obcego pomimo, że im codziennie o uszy się odbija! Kiedzy pozbędziemy się tej maślanej natury?

Wiadomości polityczne.

*** Niemcy.** Zatarg Niemiec z murzyńską rzeszą pospolitą Haiti wyzyskują pisma niemieckie, aby wykazać konieczność powiększenia marynarki.

— Partya konserwatystów zasmucona nietylko dla tego, że ich kandydat przepadł w okręgu zachodniej Priegnitz, lecz oprócz tego i tem, że antysemita, którzy dotąd wierali trzymali z konserwatystami odłączyli się od nich.

— Projekt marynarski, który ma być w przyszłym parlamencie przeprowadzony, obok zwykłych wydatków na marynarkę, uzasadnia nowe żądania rządowe. — My tylko to jedno powtarzamy, że projekty te mogą być uzasadnione jak najlepiej, zawsze one kosztować nas będą.

Rosya. Niemiecka gazeta »Post« donosi, że nadprokurator św. synodu, Pobiedonoscew, zły duch Rosyi, ustępuje. Miejsce jego ma zająć hr. Ignatiew, gubernator kijowski. — Czy wiadomość się sprawdzi, trudno osądzić, ponieważ już dość często podawano takie wieści.

— Rząd Rosyjski zamierza zaprowadzić system miar metrycznych. Gdyby jeszcze zaprowadzono zmiany w kalendarzu i w piśmie rosyjskim — Rosya znacznie zbliżyłaby się do innych ludów — upadłaby niewątpliwie ta odrębność, która utrudnia postęp kultury w Rosyi.

Austria. Wedle doniesienia »B. Pestl Hir-lab« odniósł się dziś rząd węgierski do austriackiego w sprawie niektórych twierdzeń, wyrażonych w sobotniej mowie ministra finansów dr. Biłńskiego. Rząd węgierski wyraża w swojej nocie zapatrywanie, że poglądy austriackiego ministra skarbu nie dają się pogodzić ani z odpowiednimi przepisami ustaw, ani też z zawartą przez oba rządy umową. Baron Josika, przyjęty przez cesarza na audyencji, poruszył w ciągu posłuchania swe zapatrywanie na stanowisko, przez austriackiego ministra skarbu wobec rządu węgierskiego. Spór ma rozstrzygnąć cesarz.

— Z Wiednia piszą: (Z austriackiego parlamentu.) Jak zwykle, urządziła obstrukcja także na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej nudną i zużytą komedią imiennych głosowań. Do urozmaicenia przyczynili się tym razem posłowie z klubu Schoenerera i z klubu chrześcijańsko-socjalnego (antysemita), którzy stoczyli ze sobą walkę, a raczej powtórzyli burdę z ostatniego, nocnego posiedzenia. Z porządku dziennego przystępuje Izba do postawienia gabinetu w stan oskarżenia z powodu wydania rozporządzeń językowych. Pierwszy przemawia poseł młodoczeski Pacak. Przypomina on Niemcom, że za rządów liberalnych posługiwano się nieraz rozporządzeniami i przypomina w tym względzie zdanie Nietskego, który zachęcał rząd, aby radził sobie rozporządzeniami tam, gdzie nie ma uchwały Rady państwa.

— Studenci przekonali gorliwcy niemieckich urządzili demonstracją przeciwko hr. Badeniemu i przeciwko rozporządzeniom językowym. W pochodzie wzięło udział przeszło tysiąc osób. Słowańscy studenci zamierzają urządzić kontrdemonstrację. Rektorat uniwersytetu wytoczył śledztwo z powodu demonstracji, która jest antyaustriacką.

Czarnogóra. Z Cetynii piszą: Agitacja wśród Albańczyków, dająca się spostrzegać od dłuższego czasu, wzrasta ciągle. Rząd turecki wysłał 1½ bataliona wojska regularnego, celem obsadzenia terytorium zamieszkałego przez szczep Miryditów.

Anglia. Oddział angielski podjazdowy poniósł znacniejszą porażkę w okolicach gór Sarau-Sar. Nieprzyjaciół otoczył oddział i zadał Anglikom znaczne straty.

Ameryka. Położenie w Rio Janeiro, stolicy

Brazylii, dotąd jest groźne. Ludność stoi wprawdzie po stronie rządu, większość kongresu jednak jest względem niego usposobiona nieprzyjaźnie. W niedzielę tłumy rzuciły się na lokale redakcyjne trzech dzienników opozycyjnych, których podjudzaniom przypisują zamach na prezydenta, względnie śmierć ministra wojny. Prezydent Moraes wyraził zamiar zażądania od kongresu, aby na przeciąg jednego miesiąca zaprowadzono w rzeczypospolitej prawo doraźne, a obecnie już, ponieważ kongres nie obraduje, rząd na własną rękę, ogłosił stan oblężenia w okręgu związkowym Nietheroy. Władze legalne nie mogą liczyć na wojsko regularne, którego większość oficerów należy do tak zwanych »jakobinów« czyli radykałów, za to znów pewne są władze poparcia licznej w Brazylii żandarmeryi i marynarki.

*** W sprawie terminatorów.** Dnia 10 bm. wygłosił na posiedzeniu Towarzystwa Przemysłowego p. Józef Kużaj interesujący odczyt p. t. »Zdania izb procederowych w sprawie terminatorów rzemieślniczych.«

Prelegent przytoczywszy wypowiedziane w ostatnich latach sądy izb wspomnianych, dotyczące się wykształcenia terminatorów i przeszedłszy publikowane w tym względzie zapatrywania inspektorów procederowych, doszedł do przekonania, że opieka majstrów nad powierzonymi im uczniami wszędzie nie jest dostateczną. Zbyt wielkie posługiwanie się wyłączną pracą uczniów, wyzyskiwanie ich pracy w innych celach, małe starania o systematyczną i stopniową naukę, przyczyniają się do tego, iż terminat. przy wyzwoleniu nie są należycie wydoskonaleni w swym zawodzie. W naszych dzielnicach nadto brak im jeszcze ważnej rzeczy, o której co prawda inspektorzy nie wspominają, brak im mianowicie wprawy w pisanie listów polskich, w poprawnem wyrażaniu się w języku polskim.

Wykład ten wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której wszyscy mówcy zapatrywania prelegenta podzielali lub je też uzupełniali. Razem z prelegentem i wszystkimi majstrami, posyłającymi swych uczniów do szkoły wieczornej, uczuwaliby potrzebę uzupełnienia planu lekcji tejże szkoły dołączaniem lekcji korespondencji polskiej. To też jednogłośnie przeszła następująca uzasadniona rezolucja.

Zważywszy, że w Poznaniu jest przemysłowcowi koniecznie potrzebna dokładna znajomość języka polskiego a w szczególności zdolność ustnego i piśmiennego porozumienia się z klientelą polską; zważywszy, że terminatorzy objawiają wielką pod tym względem nieumiejętność i że stąd mogliby w przyszłości być narażeni na ekonomiczne straty;

zważywszy wreszcie, że ciż terminatorzy spędzać są zniewoleni wolny czas, w którymby prywatnie uzupełnić mogli swe niedostatki w handlowej korespondencji polskiej, na lekcjach w szkole państwowej, uchwała Towarzystwo Przemysłowe w Poznaniu, kierując się jedynie względem na dobro uczniów rzemieślniczych następującą rezolucją:

»Dla dobra młodzieży rzemieślniczej koniecznie jest, aby w tutszej szkole uzupełniającą umieszczona była między wykładanemi przedmio-

20

Z tajemnic pustyni.

Według zapisków podróżnika ułożył W. Ł...

(Ciąg dalszy.)

Już mu miał Hassaa ostro odpowiedzieć, gdy zaszło coś, co mu zamknęło usta, a uwagę wszystkich, a mianowicie moją, zupełnie pochłonęło.

Ku karawanie bowiem pędziło cwałem czterech jeźdźców. Na widok karawany zatrzymali się na chwilę, aby się zorientować, potem zaś zbliżyli się do nas. Jeźdźcy mieli pod sobą dzielne biszarin-hedżyny, a pomiędzy nimi rozpoznałem Uelad Sfimana, od którego w darze otrzymałem mego hedżyna, i owego wysłańca, którego w Algierze z nóg zwałem i którego następnie wtrącono do więzienia. Musiał się widać jakimś sposobem wydobyć z pod klucza. Widocznie powrócił w góry Auresu i spotkał się w drodze z jednym z dowódców, Hedżan bejem, i opowiedział mu, co zaszło. Być nawet może, że wyśpiegował cel mojej podróży, ale choćby i tak być nie miało, niebezpieczeństwo było dla mnie groźne. Skinałem więc na Józka i na Araba, aby się trzymali tuż przy mnie.

— Sallam aaleikum — pozdrowił Uelad Sliman karawanę, nie spostrzegając ani mnie ani moich towarzyszy, bo inni nas zasłaniali — kto jest przewodnikiem tej karawany?

— Ja — odrzekł Tuareg wysuwając się naprzód i mrugając oczyma, jakby dawał znaki.

— Dokąd jedziecie?

— Do Safileh.

— Bismillah, to dobrze. I ja mam zamiar jechać do Safileh. Pojadę z wami.

Mąż ten występował energicznie, nie prosił i nie pytał — lecz od razu się przyłączał. Uważał karawanę za swą własność. Nagle ujrzał długiego Hasana, który o całą głowę sterczał po nad resztą karawany. Natychmiast zwrócił się ku niemu.

— Byłeś w towarzystwie tego z Lechistanu, który zabił lwa?

— Tak.

— Gdzie twój pan?

— Tam! — odrzekł Kubaszi, na mnie wskazując ręką.

Oko beja spoczęło na mnie, a potem zwróciło się do owego posłańca, którego w Algierze z nóg zwałem.

— Ten to był? — zapytał go.

— Tak! ten mię z nóg zwał.

Teraz zwrócił bej swego wierzchowca ku mnie i jechał wprost na mnie wraz z trzema towarzyszami. Miałem przeciw sobie sześciu dobrze uzbrojonych ludzi, nie licząc wcale Arabów karawany. Widziałem, że Józek Kępa szykuje swój karabinek, a Tebu ma oszczep gotowy do rzutu, ja do byłem rewolweru lewą ręką, ukrytą pod burnusem, w prawę zaś trzymałem nahaj, nadając sobie pozor, że bynajmniej nie myślę o obronie.

— Znasz mię? — zapytał mię bej złowrogo na mnie spoglądając.

— Znam cię — odpowiedziałem zimno i spokojnie.

— Masz moją anaję?

— Tak.

— Oddaj mi ją.

— Na masz!

Mówiąc to rzuciłem mu pogardliwie kawałek korału, on zaś go chwycił w locie.

— Ocaliłeś mię z pod pazurów lwa, ja ci za to dałem najlepszego mego hedżyna; — skwitowaliśmy się!

— Dobrze! Życie twoje istotnie więcej nie warte, niż hedżyn. Masz rację, skwitowaliśmy się.

Oko jego zabłysło wściekłością.

— Znasz tego człowieka? — zapytał wskazując na posłańca.

— Znam go.

— Uderzyłeś go tak, że stracił przytomność. Posłem był, a wyście go uwięzili. Głaur, który uderzył wiernego, traci prawą rękę — tak napisano w Koranie; otrzymasz twą karę.

— A kto krew przelewa, tego krew także przelewać można — tak napisano w biblii, w świętej naszej księdze. I ty poniesiesz twą karę Hedżanie beju!

Gdym wymówił nazwisko opryszka, zdawało się, że piorun uderzył w ludzi karawany. Głód i trud złamał ich siły; pragnienie paliło ich wnętrzości i odebrało im całą odwagę; żadnym sposobem nie byliby się obronili przeciw napaści oddziału Hedżana, skoro widocznem było, że groza wymówionego nazwiska ścinała ich nieomal z nóg.

Uelad Sliman także się zadziwił. Nie mógł przypuszczać, że przywódzca karawany powiedział mi, kim on jest; lecz spostrzegł dobrze wrażenie, jakie wywołało wymienienie jego nazwiska, czuł około siebie pięciu odważnych mężów, a wreszcie wiedział, że oddział jego brata jest w pobliżu. To dodało mu otuchy, przyznał się więc głośno, że jest Hedżan bejem.

(C. d. n.)

tami, nauka języka polskiego, a w szczególności nauka handlowej, odnośnie zawodowej korespondencji polskiej.

Z łona zebrania wyrażono życzenie, aby odczyt pana Kuźaja został ogłoszony drukiem w osobnej odbitce.

M.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* Zwyczajne zebranie wydziału stolarsk. Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m. wieczorem o godzinie 9 w lokalu p. Dembińskiego. Na porządku obrad ważne sprawy. Szan. członków prosimy o liczne przybycie. Goście mile widziani.

Zarząd.

* Cześć polskiej pieśni! Szan. Druhom Śpiewakom donosimy uprzejmie, że na skutek uchwały Zarządu, przyjęto wniosek bratniego Koła Śpiewackiego »Halki« z Jerzyc, proszący nas o współudział w uroczystości kościelnej poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół Najśw. Serca Jezusowego w Jerzycach. Poświęcenia tego dokona Najprzew. ks. Arcypasterz w uroczystym dniu święta Matki Bożkiej, przypadającym na przyszłą środę dnia 17 bm. (Nota bene — na dzień ten przypada protestanci »dzień pokuty«). Złączone Koła Śpiew. Poznańskie i Jerzyckie odśpiewać mają prastarą pieśń Ojców naszych »Boga Rodzica«, jako też hymny »Veni creator« i »Ecce sacerdos magnus«. Ze względu na ważną tę i upragnioną sercu naszemu uroczystość, powinna pod sztandarem naszym pożądana stanąć liczba śpiewających członków i z tego względu prosimy o najlichniesze przybycie na piątkową wspólną lekcyjną obu Kół.

Zarząd »Kola Śpiew. Polsk.« w Poznaniu.

* Borek. Cześć Pieśni Polskiej! W przyszłą niedzielę, dnia 14 bm. będzie tutejsze Koło Śpiewackie na sali p. Ofierzyńskiego programem uroczystym obchodziło piątą rocznicę swej działalności. Będą wykonane śpiewy chórowe, solowe, przemowy, odczyty, deklamacje, monologi, gry na fortepianie i na skrzypcach i komedijka: »Odwieczny u karciarki«, odegrana przez 5 panien tutejszych. Wstęp wolny, ale tylko dla członków Koła Śpiewackiego, ich rodzin i gości przez członków zaproszonych. Początek o godzinie pół do 8. Na zakończenie zabawa z tańcami.

Zarząd.

* Gostyń. Towarzystwo Rzemieślników Polsk. w Gostyniu urządza w niedzielę, dnia 14 bm. przedstawienie amatorskie, na gwiazdkę dla tutejszych ubogich miejskich. Odegranem będzie raz drugi: »Komornik poeta« i »Bogata wdowa«. Bliżej objaśnią afisze. Szan. publiczność miasta i okolicy zaprasza uprzejmie.

Zarząd.

* Gnieźno. »Kolo Śpiewackie« urządza w niedzielę, dnia 14 listopada w sali Hotelu Europejskiego teatr amatorski i odegra dramat w pięciu aktach: »Czaple pióro« hr. Starzeńskiego. Międzyakty wypełni muzyka Koła Śpiewackiego na przemian na dętych i smyczkowych instrumentach. — Ceny miejsc: 1,50 mk., 1 mk., 75 fen., 50 fen. Bilety dla członków po cenie niższej. Początek o godz. 7 i pół wieczorem. Po przedstawieniu zabawa z tańcami.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 12 listopada.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* Na »Chleb św. Antoniego« nadesłał M. J. z Rudki 3 mk.

* Z teatru. W sobotę, dnia 13 bm. wystawioną będzie sztuka w 3 aktach »Kula u nogi« z epilogiem »Wspólne mieszkanie« J. Szukiewicz, która cieszyła się niezwykle powodzeniem w Warszawie i Krakowie. — W poniedziałek, d. 15 bm. wystąpi na scenie naszej, monologista p. Artur Zawadzki, który jest niezrównanym w odtwarzaniu różnorodnych typów mężczyzn i... kobiet. Pan Zawadzki występował już wielokrotnie w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Odesie z ogromnym sukcesem. Spodziewać się należy, że zwolnieniec zdrowego śmiechu, do jakiego nieustannie pobudza słynny monologista, zbiorą się bardzo licznie w teatrze.

* Poznań. (Urząd stanu cywilnego d. 11 b. m.) Ślub y: Czeladnik kraw. Fr. Kasperczak z Agnieszka Hirsch. Umarli: W. Lehmann 9 m. Fr. Wtorkowska ur. Kaźmierzak 39 l.

* Poznań. Wdowę Konstancję Czerwińską najeżdżał wagon kolejki konnej przy Alei; byłaby może życie utraciła, gdyby wóznica nie był powstrzymany koni tuż przed leżącą na torze niewiastą. (—) Nowo mianowany prezes policyi poznańskiej p. Hellmann ogłasza, że rozpoczął urzędowanie. Bodaj był tak względny i bezstronny, jak jego poprzednik p. Nathusius, który wśród mieszkańców pozostawił bardzo żywe wspomnienie. (—) Sprostowanie: ś. p. Wojciech Paterka nie był ubogim miejskim, tylko starcem pobierającym rentę starości. Umarł w 74 roku życia; nie długo zatem cieszył się tą rentą.

* Poznań. Dla ułatwienia kontroli i aby zapobiedz możliwym nadużyciom ogłaszamy, że kwatar nasz nie ma prawa do sprzedaży jakiegokolwiek przedmiotu, bez piśmiennego naszego upoważnienia.

Komisya handlowa »Bractwa Kwestarskiego«.

* Ogromne zastępy »Turnerów« niemieckich mają teraz otrzymać jednolite mundury: granatowe bluzy i szare spodnie.

* »Magdeburger Ztg.« gorszy się, że urząd pocztowy nowe karty listowe (Kartenbriefe) kazał wydrukować w kolorze białym i czerwonym. »Posener Ztg.« szydzi z tej zaciekłości i powiada, że na każdego właściciela orderu orla czerwonego należałoby podać skargę, że, nosząc go, popełnia zdradę kraju, bo orzeł w tym orderze jest w białym polu.

* Swarzędz. Burmistrzem obrali obywatela p. Hoppmanna, sekretarza miejskiego z Wrześni.

* Żnin. We wyborach na członków do Rady miejskiej, tak samo jak w Gnieźnie, skrewili żydzi

zawarli (kompromis) ugodę z Polakami, a potem głosowali z Niemcami. Miasto Żnin liczy katolików 2339, protestantów 696, żydów 309. (Katolików Niemców około 40.) Żnin pod względem liczby żydów polskiego zajmuje pierwszorzędną stanowisko, a że żydzi wskazani są głównie na ciąglenie zysku z Polaków, nie innego nie potrzeba, jak nie kupować od nich, a zaraz będzie z nimi inaczej. Jedni się wyniosą, a drudzy wołać będą po polsku: »Góra nasi!« Masłana publiczność nasza pewnie się nie posunie do tego kroku. Żydzi znają tę naszą dobroduszość i mało co sobie robią z krzyku rozsądniejszych obywateli Polaków, a wiedzą, że nasza ludność i tak do nich lgnąć będzie. Cóż więc na to poradzić? Oświaty większej potrzeba!

* Ostrowo. Jarmark z 30 listopada przełożono na 7 grudnia.

* W Krobi postawiono niedawno kościół protestancki. Budowniczymi tych kościołów są tylko protestanci, a budowa kościołów katolickich nieraz powierzana bywa innowiercom.

* Stęszewo. Z powodu, że w Chmielniku wybuchła zaraza pyska i racic pomiędzy bydłem, policja zabroniła spędzania na jarmark tutejszy, mający się odbyć 16 b. m., bydła rogatego i nierogacizny i pozwala jedynie na jarmark koński i towarów kramnych.

* Ruda p. Rogoźno, dnia 9. 11. 1897. Szanowna Redakcyo! Odnośnie do podania w dzisiejszym numerze »Wielkopolanina« o szkodach wyrządzonych przez czarne wrony, donoszę do wiadomości szerszych kół, że z dobrym skutkiem przeciw wronom używaliśmy następującego sposobu: Jak wiadomo wrony jeżeli poczują proch strzelecki zaraz odlatują. Wziąłem więc skrawki płótna i trzymałem nad prochem zapalonym, tak że zapach od prochu przejdzie skrawek; wystarczy mała ilość prochu. Potem kadzone prochem skrawki przymocuje się do kołeczków i ustawia na roli, na morgę wystarczą dwa kołeczki. Po 2 lub 3 dniach trzeba ponownie skrawki prochem kadzić. W ten sposób odstraszam latoś od mojej kukurydzy wrony, które mi po inne lata wiele szkody wyrządzały, tanim kosztem, wypadło na morgę całe 5 fenigów. Z poważaniem

Julian Świdorski.

* Mielżyn. Sprawa X. proboszcza Hechmanna z Mielżynka o obrazę komisarza obwodowego Hertla we Witkowie zakończyła się uniewinieniem X. Proboszcza od kary oraz kosztów. W sprawie tej hakatyści wnieśli nasamprzód skargę o obrazę majestatu, z tego powodu, że X. Proboszcz nie powstał z miejsca, gdy wznesiono okrzyk na cześć cesarza. Nie udało się hakatystom zamach. bo X. Proboszcza uniewiniono, a on sam do gazet podał, że siedział na uboczu, i nie mógł słyszeć co mówiono i śpiewano. — Nastąpił potem drugi akt procesu: oto kr. komisarz Hertel zaskarżył X. Proboszcza o obrazę honoru; X. Proboszcz miał go posadzić, że był pijany, ale i tego nie zdołał udowodnić, i X. Proboszcz wyszedł cało z tych hakatystycznych opafów. Hakatyści bezustannie zbytecznie naciągają łuki i cięciwy pekają, a nienawisć, jaką oni wywołują w społeczeństwie zwraca się przeciwko nim samym — nawet w obozie własnych landmanów.

* Lubawa. Na wiecu wyborczym zdawał w środę sprawę z czynności poselskich p. poseł dr. Rzepnikowski. Wicewi, na którym się stawiły tłumy obywatelstwa, przewodniczył X. dr. Okoniewski.

* Starogard. Pod przewodnictwem X. dr. Thorkarskiego odbył się wiec wyborczy na powiaty starogardzki i tczewski. Na wiecu przemawiał poseł X. dr. Wolszlegier.

* Wörshofen, w Bawarii. Następcą na probostwo, po zmarłym prałacie X. Kneippie zamianowano X. Zuckermeyera z Siegetshofen. Urodził się w r. 1861 synem piekarza. Jest on zwolennikiem sposobu leczenia X. prałata Kneippa.

* Elk. Policja przeszkodziła Mazurom w zebraniu w prywatnym mieszkaniu redaktora »Gazety Ludowej«. — Dziwnie jakoś policja pracuje nad zyskiwaniem sympatii obywatelstwa.

* Z Bochum otrzymujemy następnę doniesienie: Poufna narada w sprawie wyborów przyszłorocznych odbędzie się w niedzielę, dnia 14 listopada o godz. wpół do 12 przed południem w lokalu p. Balkenhola w Bochum przy klasztorze. O liczny udział uprasza grono wyborców Polaków: St. Adamski, Barendorf. J. Bieliński, Bochum. J. Czwojdzinski, Bochum. A. Chelmiński, Bulmke. W. Degórski, Bulmke. J. Grycz, Langendreer. A. Jórdeczka, Berkau. M. Maliński, Ueckendorf. Jan Marciniak, Kirchlinde. M. Modzelewski, Bochum. Fr. Namysł, Weitmar. J. Pospiech, Bulmke. M. Pospiech, Rothausen. S. Rejer, Wattenscheid. J. Skraburski, Ueckendorf. P. Szłapka, Herne. P. Sztul, Günnigfeld. St. Wawrzyniak, Linden. B. Wilkowski, Gelsenkirchen. J. Wilkowski, Rothausen. A. Wojczyński, Gelsenkirchen.

* Berlin. Główna wygrana loteryi pruskiej w wysokości 500,000 mk. padła na nr. 141,279.

* Kalendarz. Sobota 13 listopada: Stanisława Kostki. Wschód słońca o godz. 7 minut 21, zachód o godz. 4 minut 7.

OBRONA PRAWNA.

* Panu E. W. G. odpowiadamy: Ponieważ Pan ze zmarłą swoją żoną żył w wspólności majątku, więc według prawa krajowego miał Pan prawo zatrzymać cały wspólny majątek aż do swej śmierci a obowiązek tylko do wydania jednej trzeciej całego wspólnego majątku po swojej śmierci matce zmarłej Pana żony. Pan się jednakże ugodził, zapłacić matce żony Pana 500 talarów zaraz i dał jej na to weksel. Zgoda ta prawdopodobnie ustnie nastąpiła i nie byłaby zatem ważną tak, że Pan mógłbyś żądać, aby pozostało przy prawnych postanowieniach i dla tego mógłbyś zapłaty weksla odmówić. Lecz jeżeli matka żony Pana pozostała gospodarstwem w sądzie Panu na wyłączną Pana własność przewłaszczyła, to ustna umowa przez to przywłaszczenie gruntu stała się ważną i dla tego Pan od niej odstąpić nie możesz, lecz weksel zapłacić musisz.

Panu K. Gar. w G. odpowiadamy: Pan masz tylko obowiązek płacić Wawrzynowi i Salomei Tylmanom 140 mk. 50 fen. na kapitał 2818,35 mk. i na procent razem. Skoro więc procent na zapłacenie całych 140,50 mk. nie wystarczy, to resztę do 140,50 marek brakującą upłaca się na kapitał. Przez upłatę staje się kapitał co rok mniejszym, więc i procent się zmniejsza, tak, że z uskutecznianych odpłat coraz więcej na kapitał porachować się winno. Skoro Tylman dom opuszcza, możesz Pan owe 140,50 mk. rocznie płacić do rąk jego żony, lecz kapitału dalszego ani żonie, ani obojgu małżonkom zapłacić Pan nie możesz, bo on w razie śmierci Tylmanów dla innych osób jest przeznaczony. Kapitał spłaciłbyś Pan tylko mógł do sądowego depozytu za wspólnym kwitem małżonków Tylmanów i osób, dla których kapitał ów na przypadek śmierci Tylmanów jest przeznaczony. Jeżeli osoby te kwitu wymagalnego za złożeniem kapitału do depozytu wystawić nie chcą, to trzeba ich o to skazyć.

* Panu W. B. w S. odpowiadamy: Skoro się Pan z okręgu sądu Śremskiego do okręgu sądu okręgowego w Poznaniu przeprowadziłeś, więc wyłączenie wspólności majątku musisz Pan podać do sądu okręgowego Poznańskiego z wnioskiem o jego ogłoszenie. Koszta zażądane będą od Pana dopiero po ogłoszeniu. Tak długo, jak ogłoszenie nie nastąpi, uważać się będzie, że Pan z żoną swoją żyjesz we wspólności majątku, więc za długi aż do tego czasu przez Pana zrobione żona majątkiem swoim odpowiadać będzie.

* Panu Z. B. M. odpowiadamy: Właściciel domu, w którym Pan mieszkales, miał prawo trzymać się względem zaległego komornego Pańskich mebli i sprzętów domowych, o ile te dla Pana nie były konieczne potrzebne, a ponieważ Pan nie zapłaciwszy komornego wyprowadziłeś się w nocy i zabrałeś ze sobą wszystkie meble i sprzęty domowe, przeto popełniłeś Pan występki i podpadłeś kryminalnemu ukaraniu. Tylko gdybyś Pan wykazał, że wszystkie wyniesione przedmioty były dla Pana i dla Pańskiej rodziny niezbędne, mógłbyś się Pan od kary uchronić.

* Loterya. Przy rozpoczęciu ciągnięcia dnia 6-go listopada 4 klasy 197 królewsko-pruskiej loteryi klasowej padły przed południem następujące większe wygrane, które podajemy bez gwarancji: 1 wygrana 15,000 mk. na nr. 108906. 5 wygranych po 5,000 mk. na nr. 27699 103349 141585 149677 193112. 35 wygranych po 3,000 mk. na nr. 1134 17824 28492 36100 37074 41130 54265 54741 61901 66720 70660 99860 102014 108802 113505 122622 123784 132247 135976 136544 136910 137303 145397 149340 149821 180261 187529 193052 193545 196426 201464 202593 204108 218400 225105. 30 wygranych po 1,500 mk. na nr. 3135 9961 10604 22715 36273 42559 44114 54086 59005 82697 101203 108882 116844 125057 130435 131919 148231 162405 170610 179357 181231 181930 185808 189782 193759 213034 213984 219360 221361 222416. (Po południu dnia 6 listopada): 1 wygrana 10,000 mk. na nr. 9483. 2 wygrane po 5,000 mk. na nr. 94836 208299. 33 wygrane po 3,000 mk. na nr. 1659 2024 4753 9690 13773 15816 16286 16826 17028 22325 23521 36618 42443 43405 53672 63640 69573 78348 84254 109957 110877 112362 119868 152306 159458 168910 172065 183775 193250 200672 204612 209978 223225. 42 wygrane po 1,500 mk. na nr. 6588 7968 8355 14427 14941 15241 16612 22707 36764 40717 43510 45660 47125 52252 56834 64229 68327 69917 86970 92126 96066 98569 100230 104204 127483 138554 140281 150216 159615 172640 178066 178491 179468 183312 184955 183214 196027 198793 213673 217255 221402 224788.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, dnia 11 listopada.

4 proc. pożyczka niemiecka 102 90 „
3 i pół proc. pożyczka niemiecka 102 80 „
3 proc. pożyczka niemiecka 97 „
4 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana 102 90 „
3 i pół proc. pożyczka pruska ukonsolidowana 102 90 „
3 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana 97 40 „
4 i pół procent obligi państwa pruskiego 100 „
4 proc. listy zastawne poznańskie — „
3 i pół proc. listy zastawne poznańskie 99 80 „
4 proc. listy rentowe poznańskie 103 80 „
Fruskie 4 proc. listy rentowe 103 80 „
Renta włoska 93 20 „
Austriacka renta złota 104 40 „
Austriacka renta srebrna 102 30 „
Polskie 5 proc. listy zastawne 67 50 „
Renta węgierska złota 103 60 „
Poznański bank prowincjonalny 108 10 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs. 217 90 „
Banknoty austriackie za 100 złr. 169 80 „
Banknoty francuskie za 100 fr. 80 90 „

Ceny zboża w Poznaniu. — Poznań, d. 12 listopada. (Bank »Kwilecki, Potocki i Spółka.«)

Obrót: stały.	Towar		
	piękny mk.	średni mk.	pośledni mk.
Pazienica	184	175	156
Zyto	144	134	121
Jęczmień	150	135	110
Owies	140	132	120
Groch	135	126	120
Groch pastewny	—	—	—
Wyka	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—
Przelot	—	—	—
Seradela	—	—	—

Bydgoszcz, d. 10 listop. (Urzędowe sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica 170—180 mk., pośledni gatunek 000—000 mk., piękniejsza nad notowania. Zyto wedle gatunku 120—136 mk. Jęczmień 110—120 mrk., dla browarów 125—145 mk. Groch na paszę 120—125 mk., do gotowania 140—150 mk. Owies 125—143 mk. Okowita (70-ta) 37,— mk.

Tanio!

S. BRZESKI,

Tanio!

Poznań, Stary Rynek nr. 52.

(1652)

Polecam Szanownej Publiczności miasta Poznania i okolicy na porę jesienno-zimową mój

mój największy skład gotowej garderoby męskiej i dla chłopców.

Również zwracam uwagę Szanownej Publiczności na mój

wielki skład sukna z krajowych i zagranicznych fabryk,

Obstalunki wykonuję w 24 godzinach podług najnowszych żurnali i po rzeczywiście niskich cenach.

Cennik dla panów:

Ubrania począwszy od 10—60 mk. Paletoty od 14 do 60 marek. Płaszcze z peleryną od 14—45 mk. Płaszcze do podróży (Hohenzollery) od 25—60 mk. Szyniele od 12—48 mk. Jupy od 6,50 do 24 mk. Szlafroki od 16—30 marek. Spodnie od 2 do 18 marek.

Jupy fantazyjne do polowania.

Cennik dla chłopców:

Ubiorki począwszy od 2,75 mk. Płaszczyki z pelerynkami od 4 mk. Szynieliki od 3 marek. Jupy od 4 marek. Spodnie od 2 marek.

Ubrania dla cyklistów

w wielkim wyborze.

Wielka sprzedaż towarów z łokcia po nader niskich cenach.

Baczność.**Rzetelna usługa.****Baczność.****Dr. Kwilecki,**

lekarz specjalista dla chorych na choroby żołądka, kiszek i cukrzy, Wrocław, Taubentzen-Str. nr. 51. Prywatny zakład leczenia. Przyjmuje chorych od godz. 9—11 i od 3—4½. (2689)

A. L. Mohra

FF

margarynę

równającą się w smaku i pożywności dobremu masłu, poleca (1900e)

funt po 70 fen.

Leopold Placzek,
ul. Szeroka nr. 18 a.

Do otwartej w czwartek,
dnia 11-go listopada r. b.
nowo wybudowanej

sali**towarzyskiej**

przed Berlińską Bramą na prawo, pozwalam sobie niniejszem zaprosić jak najuprzejmiej Szanownych Gości. Przyjaciół i osoby mi życzliwe. (2713)

Zapewniając, że najusilniejsem staraniem mojem będzie, aby tak jak dotychczas tak i nadal służył li tylko dobremu potrawami i napojami, proszę o łaskawe poparcie.

R. Pallax,

właściciel Parku Przechadzki.

Gościniec gdzie szkoła i kociół, przy szosie i kolei, do tego z kilkoma morgami roli, budynki mieszkalne i stajnia zajezdna, stodoła i chlewy, wszystko w najlepszym porządku, jest z powodu stosunków rodzinnych właściciela bardzo tanio do kupienia. Również kilka **gościńców** jest do dzierżawienia, kilka **gospodarstw** jest tanio do kupienia. **Plac z drzewem** jest z powodu choroby właściciela tanio do odkupienia. Bez znaczka nie odpowiadam. — Zgłosz. przyjm. **A. Balcerek**, ul. Wrocławska 19, I p. Poznań, Kantor umieszczę.

Potrzebne od 1 grudnia i 1 stycznia r.p.: Samodzielne gospodynie, pokojówki, panienki, któreby gospodarstwa uczyły się chciały i 10 dziewczyn wiejskich. **JAKS**, Poznań, ul. Wilhelmowska 18.

Ucznia z dobrem wykształceniem elementarnym, syna uczciwych rodziców, przyjmie zaraz do handlu towarów kolonialnych, cygar i destylacji: **Hipolit Kłós** w Inowrocławiu.

Co środę i sobotę

przyjmuję na **Winiarach** od godz. 1 do 2 po południu w domu pana Bartkowiaka przy ulicy **Św. Jana**. (2714)

Dr. Kozuszkiewicz.**Dywany, firany, portyery,**

materye na poszycia futer, płótna, stołownicę, bieliznę, trykotaże

poleca w wielkim wyborze przy cenie przystępnej (2290)

F. Raczkowski,

Poznań, ul. Nowa w Bazarze.

Polecam także szwalnię moją sukien i poszyć na futra.

Za odpowiednią prowizją szuka się na Poznań i Przedmieście **agentów i akwizytorów** oraz poleca się do udzielania wszelkich bliższych informacji, dotyczących „Westy” i przyjmowania wniosków o zabezpieczenie,

Aleksy Brzeski,

Generalny Agent „Westy”, Banku wzajemn. zabezpieczeń na życie.
Poznań, ulica Podgórna 3.

Kupno okoliczności!

Wskutek korzystnego zakupu, sprzedaje znane me jako dobre towary po znacznie niższej cenie.

Herrmann Scherk

w Swarzędzu. (2222)

Gościńca lub oberży z dobrą egzystencją szuka się do kupna lub dzierżawy. (2729)

Oferty uprasza się pod literami **M. P.** postlagernd **Środa**.

W Krotoszynie przy rynku są do wydzierżawienia (2498)

lokale

z pomieszkaniem, kwalifikujące się do każdego przedsiębiorstwa. Bliższe szczegóły poda

Beym w Białychcach
pod Wrześnią.

Starszy subjekt, posiadający chlubne świadectwa i polecenia, znający książkowość, znajdzie u mnie od 1-go grudnia t. roku stałe miejsce. **W. Niedbalski**, handel korzeni, win i cygar, Inowrocław. (2737)

Maszynista

znający dokładnie prowadzenie maszyn parowych i mogący wykonywać wszelkie zachodzące reperacje, znajdzie od 15-go b. m. stałe zatrudnienie. (2749)

„Fortuna“

browar parowy
w Miłosławiu.

Panna, która praktykuje dłuższy czas przy kucharzu, szuka miejsca jako **kucharka** od N. Roku. Zgłoszenia przyjm. **Zaworski**, kucharz w Czarnieje-
wie (Schwarzenau Bez. Bromberg)

Młodszy subjekt

szuka od 1-go grudnia r. b. handel towarów kolonialnych i destylacji **Sebast. Bzdawki** w Buku. (2739)

Zdatnego czeladnika kowalskiego i ucznia potrzebuje zaraz albo od 1 stycznia r.p. **Władysław Trecka**, mistrz kowalski, Grodzisk (Grätz i. P.)

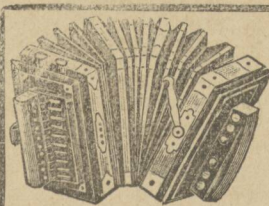
Dom. Najmowo Pr. Zach. szuka od 1 grudnia t. r., a najpóźniej od 1 stycznia p. r. **ogrodowego kawalera** z usług. — Tylko dobrane polecone będzie uwzględnionym. (2756)

Znajdą umieszczenie: **Bony fribl. P. służące**. **Kucharki** na 80 tal. (2731) **Pokojowe** na 40—50 tal. **Gospodynie** na 60 do 80 tal. **Plastunki** na 40 t. i **służące**.

N. Ginter, nauczycielka, Poznań, ulica Długa nr. 14.

Dom. Gluchów p. Czempin potrzebuje od 1 stycznia 1898 **starszego pisarza gospod.** z kilkoletnią praktyką. — Kopie świadectw, których się nie zwraca, należy nadesłać pocztą; przedstawienie osobiste dopiero na żądanie. (2757)

Chłopca, syna uczciwych rodziców, chcącego wyuczyć się rzemiosła, przyjmie od Now. Roku **I. Falkiewicz**, Chwaliszewo 34. (2760)



Za 5 m. tylko rozsyłam za darmo licząc

pocztową najlepszą moją, trwale zbudowaną, czysto nastrojoną harmonikę koncertową do rozciągania „Miranda” o 2 chórowym silnym tonie organowym; 10 klawiszy, 2 rejestry, 2 podwójne basy, 40 szerokich głosów, 2 zameczki, 2 podwójne miechy ze stalowymi ochraniającymi narożnikami, sprężyny trwale i w najlepszym gatunku, udzielam wszelkiej rekojmi, że nie do zniszczenia; otwarta klawiatura niklowa, liczne niklowe okucia, 35 ctm. wielki instrument wspinały, z poręką, że bezbłędny!! (Na życzenie dostarczam i tańszych instrumentów, lecz tych nie tyle polecam) 3 chórowy instrument wspinały kosztuje zaledwie 7 mk., 4 chórowy 38 ctm. 8 mk., 6 chórowy 38 ctm. 13 mk. i dwurzędowy 21 klawiszy, 4 basy, 38 ctm., 4 chórowa 12 mk. Wielki niklowy dzwon 50 fen. oddzielnie. Cytra akordowa, nadzw. delikatna 52 ctm., 24 strun, 6 manualów z wszelkimi przyborami tylko 7 mk., z 3 manualami, 20 strun nawet tylko 3 mk. Szkoła do samonauki na harmonikę i skrzypce, z której każdy w jednej godzinie bez nauczyciela grać się nauczy; cenniki, opakowanie za darmo. Porto 80 f. Porto od 2 cytr kosztuje też tylko 80 fen. Odbieram z powrotem, gdy instrumenty nie przypadną do gustu. (2646)

Friedr. Schmerbeck,
Neuenrade in Westf. No. 385.

KRAWCY albo krawczyni

do przykrajanej konfekcji dla chłopców 1—6 letn., doskonale wpracowani, znajdują stałe zatrudnienie. — Także i szwaczki przyjmują do swej pracowni.

L. Goldstein,
ul. Wrocławska 19, I.

Krawcy do płaszczy z pelerynami, do kurtek, paletotów, marynarek, spodni i kamizelek, doskonale wpracowani, którzy pracowali już dla konfekcji hurtownej, a którzy odstawić mogą sztuki dobrze odszyci znajdują stałe zatrudnienie. — Znaczniejsi dostawcy mają pierwszeństwo!

L. Goldstein,
ulica Wrocławska 19, I.

Subjekta, obeznanego z handl. żelaza, przyjmie od 15. 11. 97. **K. Stark**, handel tow. kol. i żelaza w Żninie.

Potrzebny jest **kucharz, młody służący i osoba do dzieci**. (2751)

Agencja **Fontowicza**,
ulica Rycerska 7.

UCZNIA i zdolnego

szuka zaraz **R. Omańkowski**, zegarmistrz i elektrotechnik, Odolanów (Adelau). (2760)

Bekanntmachung.

Wegen der in **Chmielnik** bei Stenschewo ausgebrochenen Maul- und Klauenseuche, ist der **Auftrieb** von Rindvieh, Schweinen, Kälbern, Ziegen und sonstigen Spalthufern zu dem am **16. d. Mts.** hieselbst stattfindenden **Jahrmarkte** verboten, der Auftrieb von Pferden jedoch gestattet. — Ausserdem findet der Krammarkt statt. (2758)

Stenschewo, d. 5. 11. 97.

Die Polizei Verwaltung.

Mebl. pokój frontowy z osobnym wchodem zaraz do wynajęcia przy **W. Garbarach** nr. 9. I piętro na lewo. (2250)

Skrzydło fortepianowe, używane, jest na sprzedaż przy ulicy **Cybińskiej** nr. 5 prt.

Potrzebni od Nowego Roku: **Urzędnik** kaw. na 800 mk. **Urzędnik** kaw. na folwark na 500 mk. **Kasjer-sekretarz** na 500 mk. **Kamerdyner** żon. do hrabiego na 400 mk. i deput. **Pierwszy służący** kaw. do hrab. domu na 450 mk. za granię. **Gospodyni** samodzielna z gotowaniem na 70 tal. i tant. **12 gospodyń** z gotowaniem do dworu. Kilka **panien-służących** po 50 do 60 tal. **Panna-służąca** do hrabiny na 70 tal. **Praczi, pokojówki. Kucharze** kaw., **ogrodnicy** kawalerowie. **4 służących** kaw. **Kowale-maszyniści** żonaci. Kilku **włóдарzy** żon. na wysokie kontrakty.

Wszyscy mogą się zgłosić zaraz, bo miejsca **pewne i dobre. Komisowe** najtaniej obliczam.

AGENCYA
Jadwigi Szymańskiej
zamężnej Niedzielskiej,
Poznań, ul. Piekary nr. 6.

Znajdą miejsce od N. R.:

Kucharz żonaty na ordynary, musi być myśliwym i zajmować się ogrodem.

Panna-służąca

znająca dokładnie krawiecczynę i prasowanie.

WŁÓDARZ

z zaciężnikiem. (2759)

R. Koczorowski,
Strzelecka 3b.

Praktyczny i energiczny **ekonom** ze skromnymi wymaganiami, w sile wieku (nie niżej lat 35), potrzebny od 1-go stycznia 1898 roku pod dyspozycją pryncypała. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolańska pod l. 2721. — Załączanie znaczków pocztowych na odpowiedź wyprasza się.

Jutro, d. 13 b. m.

wielki wieczorek z tańcami.

KISZKI własnej roboty; na co uprzejmie zaprasza z szacunkiem **C. Latuszak**, ul. Dębińska nr. 7, Dom Szwajcarski.